Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

**1**. Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, **2**. tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. **3**. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, **4**. abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. **5**. Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. **6**. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. **7**. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś już posunęli się w latach. **8**. Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, **9**. jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. **10**. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. **11**. Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. **12**. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. **13**. Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. **14**. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. **15**. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. **16**. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; **17**. on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozwagi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. **18**. Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. **19**. Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. **20**. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. **21**. Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. **22**. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. **23**. A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. **24**. Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: **25**. Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. **26**. W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, **27**. do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. **28**. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. **29**. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. **30**. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. **31**. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. **32**. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. **33**. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. **34**. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? **35**. Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. **36**. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. **37**. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. **38**. Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. **39**. W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. **40**. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. **41**. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. **42**. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. **43**. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? **44**. Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. **45**. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. **46**. Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana **47**. i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. **48**. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, **49**. gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – **50**. i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. **51**. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. **52**. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. **53**. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. **54**. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, **55**. jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. **56**. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. **57**. Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. **58**. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. **59**. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. **60**. Ale matka jego odpowiedziała: Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan. **61**. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. **62**. Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. **63**. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I zdumieli się wszyscy. **64**. A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. **65**. Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. **66**. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. **67**. Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: **68**. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, **69**. i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: **70**. jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, **71**. że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; **72**. że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – **73**. na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, **74**. iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy **75**. w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. **76**. A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; **77**. Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, **78**. dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, **79**. by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. **80**. Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.